



Doznajesz  
przemocy?  
Przeczytaj!

**REAGUJ**

**NA PRZEMOC!**

**Nie czekaj  
na tragedię.  
Zacznij  
działać!**

Starasz się schodzić  
agresorowi z drogi?  
Wymuszasz na nim  
obietnicę poprawy  
i grozisz wezwaniem policji?

**To błędne koło.  
Takie metody  
niczego nie zmienią!**



**REAGUJ  
NA PRZEMOC!**

## Czy zdarza Ci się:

- Wymuszać na sprawcy przemocy obietnice poprawy?
- Straszyć go rozwodem, odejściem z domu albo wezwaniem policji?
- Schodzić mu z drogi i podporządkowywać się, aby nie wyzwalać jego agresji?
- Ukrywać się przed sprawcą, np. w łazience?
- Płakać i pozostawać bierną w trakcie ataku agresji?

**Żadna z tych metod nie przynosi skutku! Im częściej straszysz wezwaniem policji i odejściem, tym bardziej agresor upewnia się w przekonaniu, że się na to nie zdecydujesz.**

## Co możesz zrobić?

**Nie dopuszczaj do siebie myśli, że tak już musi być. Nikt nie jest skazany na swój los i zawsze może coś zmienić. Zamiast straszyć i ukrywać się, zacznij działać!**

- Jeżeli obawiasz się o swoje życie, uciekaj. Dobrze będzie, jeżeli zdołasz zabrać ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy i dokumenty.
- Wezwij policję. Funkcjonariusze sporządzą notatkę i uruchomią procedurę „Niebieskie Karty”. Możesz poprosić policjantów o kopię notatki oraz o podanie nazwisk. W przyszłości mogą zostać powołani na świadków.
- Prawo daje Ci możliwość eksmisji sprawcy. Sąd może także orzec wobec niego zakaz zbliżania się (określając m.in. odległość, którą powinien zachować od ofiary). Jeżeli przypadki przemocy powtórzą się, zakaz może być dożywotni. Za jego złamanie grozi kara więzienia.



**REAGUJ**

**NA PRZEMOC!**

Sprawcy przemocy zazwyczaj nie są agresywni cały czas. Wybuchy złości przeplata często okres spokoju. **Nie pozwól uśpić swojej czujności i nie łudź się, że sielanka będzie trwała wiecznie.** Jeżeli ktoś uderzył raz, jest duże prawdopodobieństwo, że zrobi to po raz kolejny. **Nie pozwól mu czuć się bezkarnym!**